



POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa
tel. +48 (22) 55 12 300, fax +48 (22) 55 12 240
NIP: 526 17 27 123, KRS: 0000091546
Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy
XII Wydział Gospodarczy KRS

Warszawa, dnia 28 listopada 2013 roku

L. dz. 2326/2013/PB

Pan
Marek DZIAŁOSZYŃSKI

Komendant Główny Policji

Szanowny Panie Komendancie,

Uprzejmie informuję, że z należytą uwagą oraz zrozumieniem zapoznałem się z pismem l.dz. GS-o-5711/2013/JR datowanym 26 listopada 2013 roku. Jednakże odnosząc się do prośby Pana Komendanta oznajmiam, iż Polski Związek Piłki Nożnej nie podejmie uchwały nakazującej rozgrywanie wszystkich pozostałych meczów piłki nożnej szczebla Ekstraklasy w sezonie 2013/14 bez udziału kibiców drużyn przyjezdnych. W ocenie PZPN wprowadzenie tego typu zbiorowej sankcji dyscyplinarnej byłoby niewłaściwe oraz nie przyniosłoby poprawy sytuacji odnośnie do wymienionych w piśmie Pana Komendanta problemów.

Jednocześnie proszę pozwolić mi na przedstawienie argumentów, które przekonują mnie o słuszności takiej właśnie decyzji.

Po pierwsze jestem zdania, że zamknięcie wszystkich sektorów kibiców gości w całym kraju mogłoby zostać odczytane jako akt bezsilności i kapitulacji wobec stosunkowo nielicznej grupy chuliganów. Policja oraz organizator posiadają już dziś odpowiednie instrumenty, aby zagwarantować bezpieczeństwo meczów nawet wówczas, gdy przyciągają one zwaśnione grupy kibiców. Nie jesteśmy i nie powinniśmy przecież być zdani na łaskę czy niełaskę chuliganów. Co tydzień udowadniamy, że dzięki zintegrowanemu podejściu oraz profesjonalnej współpracy pomiędzy osobami odpowiedzialnymi za organizację i bezpieczeństwo zarówno ze strony Policji, kibiców jak i klubów piłkarskich, jesteśmy w stanie organizować setki meczów w taki sposób, aby nie dochodziło na nich do zakłóceń porządku, aktów przemocy, wandalizmu czy innych niepożądanych incydentów. PZPN deklaruje gotowość do dalszej kontynuacji takiej partnerskiej współpracy.

Po drugie, zamknięcie sektorów gości mogłoby przynieść efekt odwrotny od zamierzonego. Kibice polskich klubów wielokrotnie udowadniali, że brak biletów na mecz nie powstrzymuje ich od podróżowania w ślad za swoją drużyną. Mimo zamknięcia sektora gości przez Wojewodę Małopolskiego, ponad tysięczna rzesza kibiców Widzewa Łódź pojechała do Krakowa na mecz z Wisłą. Kilkuset sympatyków Pogoni Szczecin udało się do Białegostoku, mimo że Prezydent Miasta nakazał Jagiellonii rozgrywanie meczów bez udziału kibiców gości. Również w ostatni weekend grupa 600 kibiców ŁKS pojawiła się w Bydgoszczy, choć odmówiono im sprzedaży biletów na mecz Zawisza – Widzew. Zaletą rozwiązania polegającego na uczestnictwie w meczach zorganizowanej grupy kibiców gości jest to, że kluby dysponują imienną listą członków grupy wyjazdowej, a Policji





POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa
tel. +48 (22) 55 12 300, fax +48 (22) 55 12 240
NIP: 526 17 27 123, KRS: 0000091546
Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy
XII Wydział Gospodarczy KRS

przekazywane są informacje na temat jej liczebności, używanych środków transportu i przewidywanej trasy przejazdu. Próba rozgrywania meczów bez udziału kibiców przyjezdnych mogłaby spowodować, że fani poszczególnych drużyn przemieszczaliby się między miastami w zupełnie niekontrolowany sposób, co utrudniłoby pracę zarówno organizatorom meczów jak i Policji. Nikt nie może bowiem odebrać kibicom prawa do swobodnego poruszania się po kraju.

Po trzecie, pozwolę sobie nie zgodzić się z przedstawionym w piśmie Pana Komendanta poglądem, że stan bezpieczeństwa na polskich stadionach stale ulega pogorszeniu. Sam Pan Komendant wielokrotnie wyrażał publicznie opinię, ostatni raz podczas Konferencji „Bezpieczny Stadion” w Kielcach, że stan bezpieczeństwa na stadionach, szczególnie Ekstraklasy, jest zadowalający, a jednym z ostatnich nierozwiązanych problemów jest używanie przez kibiców środków pirotechnicznych. Potwierdzają to również statystyki będące w posiadaniu PZPN. Polskie kluby wywiązują się z ustawowego obowiązku prowadzenia szczegółowej identyfikacji kibiców oraz posiadania nowoczesnego monitoringu. Należy podkreślić fakt, że na przestrzeni ostatnich lat bardzo rzadko dochodziło do sytuacji, podczas których uczestnik meczu został ranny bądź stracił zdrowie z powodu zaniedbań organizatora, użycia środków pirotechnicznych czy aktów agresji na trybunach. Pozwolę sobie również zauważyć, że zgodnie z posiadanymi przez PZPN informacjami statystycznymi, stan organizacji i bezpieczeństwa znacząco się poprawił, zarówno dzięki nowoczesnej infrastrukturze stadionowej, jak i systemowym rozwiązaniom realizowanym przez podmioty państwowe (przede wszystkim Policję) i samorządowe oraz środowisko piłkarskie, tj. kluby i PZPN. Podczas znacznej większości imprez piłkarskich, szczególnie najwyższej klasy rozgrywkowej tj. T-Mobile Ekstraklasy, bardzo sporadycznie dochodzi do negatywnych incydentów. Podczas obecnego sezonu Ekstraklasy zostało rozegranych 136 meczów i jak na razie odnotowaliśmy jeden poważny incydent (opisany przez Pana Komendanta) oraz dwa mniejsze związane z zakłóceniami porządku oraz czynną agresją. Patrzymy pozytywnie na skalę patologicznych zjawisk poprzez liczbę 133 meczów, których przebieg i okoliczności nie wzbudziły negatywnych emocji oraz nie stworzyły zagrożenia dla życia i zdrowia ich uczestników.

Po czwarte, ani PZPN ani żaden z jego członków nie ponosi odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa w tzw. przestrzeni publicznej - na drogach, w pociągach, na stacjach benzynowych czy plażach. Jest to ustawowy obowiązek Policji. Sprawcy przestępstw i wykroczeń, które opisuje Pan Komendant w swoim piśmie, powinni zostać ujęci, przekazani w ręce wymiaru sprawiedliwości i stosownie ukarani. Trudno jednak oczekiwać od PZPN nałożenia na wszystkie kluby Ekstraklasy zbiorowego ogólnopolskiego zakazu przyjmowania kibiców gości w związku z tym, że chuligani Pogoni Szczecin rzucili z pociągu 36 petard oraz dopuścili się zniszczenia mienia MPK Poznań poprzez „wybicie 3 szyb, wyrwanie 4 włazów sufitowych oraz tapicerki z siedzeń, uszkodzenie wyświetlacza i pogięcie poręczy”.

Po piąte, stosowanie kar zbiorowych wobec całych grup sympatyków poszczególnych klubów uważam za niewłaściwe i nieproporcjonalne. W zorganizowanym wyjeździe kibiców Pogoni Szczecin do Poznania, o którym pisze Pan Komendant w swoim piśmie, uczestniczyły 1342 osoby. Rzuconych zostało 36 petard.





POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa
tel. +48 (22) 55 12 300, fax +48 (22) 55 12 240
NIP: 526 17 27 123, KRS: 000091546
Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy
XII Wydział Gospodarczy KRS

Porównanie tych dwóch liczb daje pojęcie o skali zjawiska chuligaństwa i stawia pod znakiem zapytania sensowność karania całej społeczności sympatyków Pogoni za wybryki kilkudziesięciu- lub nawet kilkunastoosobowej grupy wandalii. Jestem zdania, że skutecznym sposobem na walkę z przestępczością wśród kibiców jest indywidualizacja i nieuchronność kar, a nie próba zamykania przed nimi stadionów. Zamykanie całości lub części stadionów ma swoje uzasadnienie jedynie wtedy, jeśli klub – organizator meczu – dopuścił się zaniedbań mogących mieć negatywny wpływ na bezpieczeństwo kolejnych organizowanych przez niego imprez. W piśmie Pana Komendanta nie znalazłem jednak żadnych przykładów tego typu uchybień.

PZPN i Ekstraklasa SA są podmiotami odpowiedzialnymi nie tylko za organizację rozgrywek, ale również za popularyzację piłki nożnej w Polsce oraz dbanie o dobry wizerunek tej dyscypliny sportu i jej sympatyków. Wprowadzenie przymusu rozgrywania meczów bez udziału kibiców gości pozbawiłoby kluby nie tylko możliwości generowania przychodu z dnia meczowego, lecz przede wszystkim stworzyłoby wokół spotkań piłkarskich atmosferę zagrożenia niewspółmierną do rzeczywistego stanu bezpieczeństwa na stadionach.

Zawsze z dużym niepokojem przyjmuję informacje o zakłóceniach porządku, stosowania przemocy fizycznej, aktach chuligaństwa i wandalizmu towarzyszących piłce nożnej. Jestem jednak zdania, że dzięki dobrej współpracy między klubami, PZPN i Policją udało nam się zbudować system organizacji i bezpieczeństwa meczów piłki nożnej, którego wysoka jakość nie powinna być stawiana pod znakiem zapytania po każdej wyrzuconej z pociągu petardzie, bójce na plaży czy leśnej „ustawce”. Oczywiście, każdy negatywny incydent powinien zostać poddany szczegółowej analizie, z każdego negatywnego doświadczenia powinniśmy wyciągać wnioski na przyszłość.

Nie możemy jednak zgodzić się na odbieranie wszystkim sympatykom futbolu możliwości uczestniczenia w wyjazdowych meczach swoich drużyn. Futbol jest najpopularniejszym sportem w Polsce – zainteresowanie nim deklaruje blisko 60% obywateli naszego kraju, a centralne bazy danych kibiców zawierają ponad 800 tys. imion i nazwisk. Proszę uwierzyć, że znakomita większość z figurujących w niej osób nie zastępuje na to, aby być traktowanym jak potencjalny wandal, chuligan czy bandyta.

Licząc na dalszą dobrą współpracę pomiędzy Policją a PZPN, pozostaję z wyrazami szacunku.

Zbigniew BONIEK

Prezes PZPN

